



**Tanger, Maroko,
Wielki Post - WIELKANOC 2015**

Moja mała misja W Afryce – w Kamerunie 2015

Sercem i miłością pozdrawiam z misji w CZARNEJ AFRYCE – w Kamerunie. Od tygodnia przebywam tutaj z posłania papieskiego jako dyrektor Papieskich Dziel Misyjnych. Przygotowania trwały cały miesiąc. Pomimo, że Maroko jest w Afryce, to jednak Kamerun należy do Afryki tropikalnej i niesie w sobie wiele wymagań. Szczepienia przeciwko żółtej febrze i przeciwko Meninhitis (zapalenie opon mózgowych), profilaktyczne zabezpieczenie przeciwko malarii... Od kilku miesięcy ta część Afryki walczy z sektą Boko Haram, która porywa i zabija ludzi.

Dopełniłem, co ode mnie wymagano, dostałem wizę i samolotem francuskich linii lotniczych doleciałem do YAOUNDE – stolicy Kamerunu. Nocą odebrano mnie z lotniska. Właściwie musiałem sam sobie poradzić, bo ksiądz afrykański, który miał czekać na mnie nie dojechał na czas. Taksówkarze proponowali mi swoje usługi, ale wolałem szukać innych rozwiązań. Po 40 minutach zobaczyłem 2 siostrzyczki czarnoskóre i zbliżyłem się do nich. Po kilku minutach francuskiej pogadanki zaproponowały mi swoją pomoc.

Była już 22.00 w nocy... To było tak samo jak 25 lat temu w Boliwii. Wjeżdżałem do stolicy Kamerunu i widziałem mnóstwo ludzi na ulicy, poboczach, w domkach drewnianych odkrytych palmami. Ludzie świętowali, jedli na ulicy, dzieci biegały... Mnóstwo ruchu, życia, radości i muzyki... TO MÓJ ŚWIAT , pomyślałem, JESTEM U SIEBIE, BĘDZIE CUDOWNIE...

Każdy dzień otwierał nowe sekrety życia. Przez cały tydzień miałem też okazję poznać misje 14 krajów afrykańskich francuskojęzycznych (Togo, Burkina Faso, Burundi, Wybrzeże Kości Słoniowej, Kongo Kinszasa, Kongo Brazzaville, Niger, Czad, Gwinea Ekwatorialna, Gwinea Bissau, Republika Środkowej Afryki, Mali, Gabon, Benin). Czarni afrykańscy misjonarze opowiadali całymi dniami o swoich misjach.



Afryka Czarna – Subsaharyjska, to nowa nadzieja Kościoła, to cząstka Kościoła dynamicznego, pełnego życia, ubogiego materialnie, ale bogatego sercem i miłością... Przez cały tydzień pracy misyjnej odwiedziliśmy kilka diecezji, wiele parafii, rodzin, centra nauczania, ubogich... Codzienne Msze święte były świętowaniem życia, zaufaniem Panu Bogu, powierzeniem się Matce Bożej, bardzo tutaj czczonej...

Kamerun liczy 20 milionów ludzi. 40 procent to katolicy, inni to muzułmanie, protestanci i religie tradycyjne afrykańskie... Światło, woda, drogi są w dużych centrach, na peryferiach brakuje wiele rzeczy... Kraj się rozwija powolutku. Prezydent Paul Bija rządzi od 33 lat... Ma już 82 latka i nie chce oddać władzy.



Dzisiaj odprawialiśmy Mszę świętą w Katedrze Matki Bożej Zwycięskiej. W niedzielę jest tu 6 Mszy świętych. Każda Eucharystia bardzo uroczysta, trwająca prawie 2 godziny: śpiewy, tańce, muzyka z instrumentami tradycyjnymi...
WSZYSTKO TAK BARDZO KOLOROWE, PEŁNE RUCHÓW I OKLASKÓW, PEŁNE RADOŚCI I ŻYCIA...

To tak króciutko na dobry początek... Po południu przeczytałem słowa Papieża Franciszka skierowane do nowych Kardynałów. Skopiowałem sobie niektóre zdania, niesamowity program życia ucznia Chrystusa, cudowne wezwania na Wielki Post...

"Niech miłość będzie znakiem rozpoznawczym waszej służby. Miłość bez granic. Kochaj sercem ludzkim... Droga Jezusa to droga miłosierdzia . Droga Kościoła jest niepotępienie NIKOGO NA WIEKI. Droga Kościoła jest wyjściem z własnego ogrodu i poszukiwanie ubogich. Trzeba wyjść i szukać..."

Radością i sercem pozdrawiam, pragnąc by miłość Chrystusowa była naszą codzienną siłą, byśmy nigdy nie ostali w drodze, ale ciągle poszukiwali nowych dróg i granic, które trzeba nam przekraczać.

Na czas Wielkiego Postu i Radości ZMARTWYCHWSTANIA szaleństwem Bożego Miłosierdzia pozdrawiam:

z serca życzę - Symeon ofm

